

Koncert Brandenburski

I

Noszę w sobie koncert
gdy skąpany w słońcu
staję w świątyniach
Brandenburgii
dziecię i kapłan tej krainy

Lśniące ołtarze
wśród spalonych ścian
pożoga okryta płaszczem
nowych barw
tęczą zapomnienia
która jednak nie okryje pamięci

(Azja ognista kłuje oczy luną)

A ja stoję z podziwem
wdecham powietrze
Brandenburgia
wypełnia moje płuca
i serce
oto prefacja
dziękczynienie
za los

Pyszne kościoły Francji
mimo rozet dzwonów
i patyny nazw
mają puste dusze
Ich ornamenty cyzelowane
szczęściem stuleci
milczą sycąc się własnym pięknem

Nad nimi niebo
kto je zobaczył – zateśkni
na każdym krańcu świata
i wyciągnie do niego ramiona
jak drzewo
z brandenburskiego lasu

Das Brandenburgische Konzert

I

Ich spüre die Melodie in mir
wenn die Sonne mich bescheint,
stehe ich in den Tempeln
Brandenburgs
Kind und Priester des Landes

Funkelnde Altäre
Inmitten von verbrannten Wänden
Großbrand- übersät
von neuen Farben
Regenbogenfarben der Vergessenheit,
die jedoch die Erinnerungen nicht bedecken

(Glühendes Asien blendet die Augen mit
Feuerschein)

Und ich stehe voller Bewunderung
Ich atme Luft ein
Brandenburg
füllt meine Lungen
und mein Herz
Das ist Präfation
Danksagung
an das Schicksal

Herrliche Kirchen Frankreichs,
Trotz der Rosetten der Glocken
und der Patina der Namen
haben leere Seelen
Ihre ziselierte Ornamente
schweigen von Glück der Jahrhunderte
-sich weiden an eigener Schönheit

Über ihnen der Himmel
Wer ihn sah – sehnt sich
an jedem Ende der Welt
und streckt zu ihm die Schultern aus
wie ein Baum
aus dem brandenburgischen Wald

Marek Grewling

II

Są młodzi
słowo Brandenburgia
czy Lotaryngia
kojarzy się im
z zapachem farby drukarskiej
i wielkim hipermarketem
Szcebioczą o miłości
o ubraniach i cudownych dietach

Nasze cudowne dzieci wolności
nie próbują rozumieć
tego co starszym dzieciom
Brandenburgii
wydaje się tak ważne

Jednak jeśli jest na świecie
coś pięknego
to beztroska ich śmiechu
śmiech nie zna języków
tak śmieje się młodość bez ran
patrzę z zazdrością
na dzieci Brandenburgii
ja, syn tej krainy

III

Azja nie nadeszła wielkimi krokami
Azja nadeszła apokalipsą

Brandenburgia zieleni się
i pachnie wiosną
wiecznie rodzenie
Wiosna
uparta po każdej zimie wschodzi i pachnie
Kraina błogosławionej ciszy, gdzie
ziemia pachnie życiem,
jej synowie całują wilgotne liście
jej synowie-księżęta olch

II

Es sind Jugendliche
Das Wort: Brandenburg
oder Lothringen
Sie erinnern sich an
den Geruch von Druckfarbe
und den riesigen Großmarkt
Sie zwitschern über Liebe
über Klamotten und wunderbaren Diäten

Unsere wunderbare Kinder der Freiheit
versuchen nicht zu verstehen
dies was den älteren Kindern
Brandenburgs
so wichtig erscheint

Wenn es doch auf der Welt
etwas Schönes gibt
Dann ist es die Sorglosigkeit ihrer Gelächter
Das Lachen kennt keine Sprache
So lacht Jugend ohne Wunden
Ich sehe mit Eifersucht
auf die Kinder Brandenburgs
Ich- Sohn des Landes

III

Asien kommt mit den riesigen Schritten nicht an
Asien kommt mit der Apokalypse an

Brandenburg wird grün
Und duftet nach Frühling
ewiges Gebären
Frühling
eigensinnig geht nach jedem Winter auf
Das Land seliger Stille, wo
die Erde nach Leben riecht
ihre Söhne küssen feuchte Blätter
ihre Söhne- Fürsten der Erlen

a córy mają smutne oczy
koloru nieba Brandenburgii
Nikt nie ma takich oczu jak one
kochane córy tej ziemi
niech płoną niech kochają
niech rodzą

niech będą błogosławione

Azja nie знаła umiaru

IV

Jakże chcę ciebie błogosławić
kraino zielonych traw

Łzy w oczach twych starszych
synów
którzy wymawiają twe imię
Brandenburgio
to miłość – dziś trudno o taką

Skóra pachnie kąpielą
a noce są pełne myśli
twoje dzieci już śpią
tu i tam

Widziałem łzy
gdy szczęśliwi
mówili
jesteśmy jej dziećmi

Nie płaczę
szczęśliwy
jestem twoim synem

(Azja... gdzie jesteś kraino dymów?
Nie wracaj)

und Töchter haben traurige Augen
Augen der Himmelsfarbe Brandenburgs
Niemand hat solche Augen wie sie
liebe Töchter der Erde
lassen sie leuchten, lassen sie lieben
lassen sie gebären

lassen sie gesegnet werden

Asien kannte kein Maß

IV

Ich will dich so sehr segnen
Das Land der grünen Gräser!

Die Tränen in den Augen
deiner älteren Söhne, die
deinen Namen aussprechen
Brandenburg!
Das ist Liebe, die heute so schwer zu finden ist

Die Haut duftet nach einem Bad
und Nächte sind voller Gedanken
Deine Kinder schlafen schon
hier und dort

Ich sah die Tränen
wenn sie glücklich
sprachen:
Wir sind ihre Kinder

Ich weine nicht
glücklich
bin ich deiner Sohn

(Asien... wo bist Du- Das Land des Rauches
Komm nie wieder!)

Marek Grewling

V

Jesteś moja
tak moja jak żadna inna
do ciebie porównuję
wszystkie cuda świata
ciebie chłonę
i tobą się cieszę
kraino falująca
w kolażach chromatyki
Kraino moich wędrówek
gdzie śniegi
i kwitnące rzepak
wytarczają
horyzont miłości
do przekraczania
do tęsknoty
i wolność
której wiatr
zapamiętałem

Jego imię: wolność
ty jesteś smakiem wolności
dałaś mi męstwo

A twoje córki jak łany falują, pachną
i kuszą pięknem

tobie zostawiam życie

Brandenburgio
miłości moja

(wbrew Azji)

V

Du bist Meins
so meins wie kein anderes
mit dir vergleiche ich
alle Wunder der Welt
Ich sauge Dich ein
und ich freue mich auf Dich
Das Land, das sich in Wellen bewegt
in den Collagen der Chromatik
Das Land meiner Wanderungen,
wo Schnee
und blühender Raps
den Horizont der Liebe
bestimmt
Zur Überquerung
Zur Sehnsucht
und Freiheit, die ich
der Wind
behalte.

Sein Name: Freiheit
Du bist der Geschmack der Freiheit
Du gabst mir Mut

Und deine Töchter als Fluren
sich in Wellen bewegen, sie duften
und verführen mit Schönheit
Dir gebe ich mein Leben

Brandenburg!
Meine Liebe

(trotz Asien)

tłumaczenie – Patrycja Wołosiewicz